



Zatopienie kolosu morskiego: Okręt „Luzytania“.

Według pism angielskich na „Luzytanii“ zginęło 1457 osób, ocalało zaś 760, z czego 302 należało do załogi. Z uratowanych podróżnych jest trzydziestu poważnie rannych.

Wiadomość o katastrofie wywołała w całym świecie ogólne współczucie dla nieszczęśliwych ofiar. Anglicy odgrają się, że wystąpią przed sądem karnym z oskarżeniem przeciw oficerom i załodze statku podwodnego o skrytobójcze morderstwo, krewnych zaś tych, którzy zginęli, wzywają, by zgłosili swe pretensje o odszkodowanie. Na ich pokrycie rząd angielski sprzeda zasekwestrowaną dotąd własność Niemców w Anglii.

Krakowska stacja opatrunkowa.

Kraków jako węzłowy punkt kolejowy, położony w pobliżu terenów operacyjnych — stał się ośrodkiem, około którego skupił się cały ruch wojskowy.

Przez Kraków przejeżdżają olbrzymie armie, udające się na plac boju i do Krakowa napływają liczni ranni, którzy jadą następnie dalej w głąb monarchii. Skutkiem też swego położenia geograficznego miasto nasze stało się główną stacją opatrunkową.

Krakowska stacja dla rannych i chorych żołnierzy znajduje się na starym i nowym dworcu towarowym. Składa się z trzech budynków, t. zw. obiektów. Każdy budynek ma inne zadanie. „Obiekt I.“ jest właściwą stacją opatrunkową. „Obiekt II.“ przeznaczony jest do przyjmowania i segregowania przybywających żołnierzy. „Obiekt III.“, ma specjalne zadanie, jest poniekąd miejscem kwarantanny dla jeńców rosyjskich.

Pociągi z rannymi zatrzymują się przed „obiektem II.“. Natychmiast służba sanitarna otwiera wagony i pomaga rannym udać się do sal, a cięższych rannych przenosi na noszach. Tutaj żołnierze otrzymują posiłek, a lekarze przystępują do opatrywania rannych i do badania chorych. Po zbadaniu, cięższych

rannych karetki sanitarne odwożą do szpitali krakowskich, lżej ranni pozostają i najbliższymi pociągami wyjeżdżają na zachód.

Należy tu zaznaczyć, że dzięki staraniom komendanta stacji dra Sofera, wybudowano przy II. obiekcie krytą rampę, wobec czego jest ułatwione wyładowywanie rannych z pociągu.

Na stacji opatrunkowej wre praca gorączkowa, choć nierównomierna. Są dni, w których przez stację krakowską przejeżdżają tysiące chorych i rannych, a wszystkich trzeba zbadać, opatrzyć, nakar-



Oryginalny typ żołnierza rosyjskiego: Żołnierz rosyjski, wzięty do niewoli w lasach kruszyńskich (Król. Polskie).

(Do art. na str. 10).

(Zdjęcie rotm. Ujheliego).

nić i odesłać do szpitali krakowskich lub w głąb monarchii. Wymaga to wielkiego wysiłku pracy i energii ze strony całego personelu, na czele którego stoi komendant stacji dr. Leop. Sofer. Pomagają mu dzielnie lekarze: dr. Aleksandrowicz, dr. Erlich, dr. Jenik, dr. Rosenfeld i kadet Grüner.



Pogrom Rosyan w Galicyi: Jeńcy rosyjscy, wzięci do niewoli podczas ostatnich walk, na dziedzińcu koszar Franciszka Józefa w Krakowie.